

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 14. lipca 1917.

## Kanclerz Bethmann Hollweg podał się do dymisji.

Kryzys w rządzie niemieckim staje się obecnie coraz bardziej wyrazistym. Wczoraj już krążyły w kołach parlamentarnych jako pewnik wypowiedziane pogłoski, że kanclerz Bethmann Hollweg na pewno ustąpił. Lecz ponieważ istnieje tradycja uświęcony zwyczaj, iż dymisji kanclerza nie ogłasza się publicznie przed, aż nie znajdzie się w jego miejsce odpowiedniego następcy, dlatego też tak długo jeszcze czekać będzie trzeba na urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Pogłoski te potwierdza w zupełności stanowisko, jakie zajął wczoraj parlament wobec przedstawicieli obecnego rządu. Mianowicie zawiesił parlament swe posiedzenia i prace na tak długo, aż sytuacja się nie wyjaśni i aż nie będzie miał przed sobą odpowiedzialnych mężów rządu.

Już w piątek przed poł., odczytała się na czas nieograniczony komisja budżetowa parlamentu z tem wyraźnym uzasadnieniem, że dopóki nie ma kanclerza, który mógłby komisji wyłuszczyć swoje poglądy, a zwłaszcza pogląd swój co do kwestji wojny i pokoju, nie ma dalsza współpraca żadnego celu. Zastępca przewodniczącego komisji, dr. Südekuma upoważniono do zwolnienia komisji po wyjaśnieniu się położenia politycznego. To samo upoważnienie otrzymał po poł. od parlamentu marszałek izby, dr. Kaempf. Przy puszczeniu, że komisja budżetowa zbierze się może w środę, a plenum parlamentu w czwartek przyszłego tygodnia, o ile do tego czasu położenie polityczne w tonie rządu zupełnie się wyjaśni i znaczą się nowi mężowie na stanowiska kierujące.

## Hindenburg i Ludendorff u cesarza.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że cesarz przyjął w czwartek po południu wizytę następcy tronu i wysłuchał referatów szefa gabinetu wojskowego, szefa gabinetu cywilnego i kanclerza Rzeszy.

W piątek przed poł. przyjął cesarz na audjencji posła bawarskiego, hr. Lercheaufeld i wysłuchał referatów szefa gabinetu cywilnego, szefa gabinetu wojskowego, generała feldmarszałka Hindenburga i generała Ludendorffa.

## Narady Hindenburga z przywódcami partji.

Generał feldmarszałek Hindenburg odbył wczoraj, po posiedzeniu plenarnym parlamentu, naradę z przywódcami poszczególnych frakcji. Każda większa frakcja reprezentowana była przez dwóch członków. Kto Polakie reprezentował wiceprezesa, poseł Wit Seyda, który skorzystał z okazji, by poruszyć sprawę położenia polskiego robotnika z Królestwa znajdującego się w Niemczech na robociznie.

## Tymczasowi zastępcy Bethmanna Hollwega.

W kołach parlamentarnych kursowały wczoraj wieczorem wiadomości, że urząd prezesa ministrów pruskich sprawować będzie, aż do chwili mianowania następcy, minister spraw wewnętrznych Loebell, który po ustąpieniu kanclerza zamierza pozostać w urzędzie. W Rzeszy niemieckiej zastąpić będzie tymczasem obowiązki kanclerza i zastępca kanclerza, dr. Helfferich — dopóki nam pozostanie w urzędzie.

W kołach parlamentarnych omawiano wczoraj rzekomy zamiar rządu, by pod pewnymi warunkami

znieść unję personalną pomiędzy stanowiskiem kanclerza rzeszy niemieckiej a urzędem prezesa ministrów pruskich i powierzyć te dwa urzędy dwóm różnym osobom. Jako kandydata na przyszłego prezesa ministrów pruskich wymieniają w takim razie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, Loebella.

## Także i minister wojny podał się do dymisji.

»Germaniae donosí, że także i minister wojny, Stein poszedł za przykładem przeważnej części ministrów pruskich i poprosił o dymisję.

## Z parlamentu niemieckiego.

Wczorajsze plenarne posiedzenie parlamentu, które rozpoczęło się o godz. 3 po poł., trwało zaledwie godzinę. Na porządku obrad był szereg małych zapytań, poźatem sprawa opieki nad jeńcami wojennymi, sprawa odbudowy niemieckiej floty handlowej i referat z komisji w sprawie zwalczania chorób piewnych.

Wśród szeregu licznych małych zapytań znajdowało się także zapytanie posłów Seydy i Trampeczyńskiego treści następującej:

»Czy kanclerz wie o tem, że w obwodzie naczelnej komendy na wschodzie (Oberkommando Ost) zwiaszcza w okolicy Gredna i Siedlicz wprowadza się, aż do ostatnich czasów liczone tysiące osób — mężczyzn i kobiet — wojsko niemieckie przymusowo do Niemiec?

Co zamierza kanclerz uczynić wobec tego postępowania władz wojskowych, które w stosunku do ludności belgijskiej uznano ogólnie za bezprawne?

Zapytanie to odczytał poseł Trampeczyński. Posłowi polskiemu odpowiedział pułkownik Wrieberg: Rząd nie może odpowiedzieć na to zapytanie, ponieważ nie nadszły jeszcze potrzebne w tej sprawie podkładki. Na zapytanie nastąpi odpowiedź piśmienna.

Poseł Trampeczyński uzupełnia swoje zapytanie: »Czy kanclerz wie o tem, że z naczelną komendą na wschodzie istnieje połączenie telefoniczne? (wesołość w izbie)

Pułkownik Wrieberg odpowiada: »Mimo połączenia telefonicznego nie mogliśmy otrzymać materiału, któryby wyatarczył do gruntownego zbadania sprawy.

Następnie zali się poseł Ebert (socjalista) na to, iż nie wolno jest rozszerzać ostatniej mowy parlamentarnej posła Scheidemanna w sprawie pokoju w formie pisma afortnego, gdy namiastk rozrzucza się bez żadnej przeszkody ze strony cesarza, w całym państwie masami pismo »cała wojenna Lehmanns.

Dyrektor ministerjalny Lewald odpowiada, że zakaz rozszerzenia druków zatytułowanych »pokój na podstawie porozumienia, mowa parlamentarna Filipa Scheidemanna, nie sprzeciwia się artykułowi 22 konstytucji Rzeszy. Tak zawyrokował już kilkakrotnie sąd Rzeszy. Przedruk tylko jednej mowy, wygłoszonej w parlamencie nie należy uważać za referat z obrad parlamentarnych w myśl artykułu 22. Dlatego też nie nastąpiło żadne naruszenie praw Rzeszy.

Projekt ustawy w sprawie opieki nad jeńcami wojennymi odcitano ponownie do komisji.

Zanim przystąpiono do obrad nad projektem ustawy dotyczącej odbudowy niemieckiej floty handlowej stawia poseł Scheidemann (socjalista) wniosek, by także i ten punkt usunięto z porządku obrad, b. dopiero rozprawy w komisji wykażą znaczenie tej ustawy. Także i na tem wniosek godzi się parlament jednogłośnie.

Następuje pot w referat w sprawie zwalczania chorób piewnych w wojsku i wśród ludności. Plenum godzi się na propozycje komisji.

Na tem wyczerpuje się porządek obrad. Marszałek dr. Kaempf oświadcza, że położenie nie po-

zwala w obecnej chwili na ustanowienie dokładnie terminu przyszłego plenarnego posiedzenia. Prosi dlatego, by ma było wolno oznaczyć dzień i godzinę przyszłego posiedzenia, jak również ustalić porządek obrad. Izba godzi się na to. Koniec posiedzenia o godz. 4 ej po poł.

## Narady amabadora niemieckiego w Wiedniu z hr. Czerninem.

»Neue Freie Presse« donosi: Ambasador niemiecki hr. Wedel odbył w czwartek po poł. w ministerjum spraw zewnętrznych z hr. Czerninem dłuższą konferencję.

## Ustąpienie sekretarza dla Indji.

Biuro Reutersa donosi, że podał się do dymisji Chamberlain, sekretarz dla Indji.

W parlamencie angielskim oświadczył Balfour że i były wicekról indyjski Hardinge, a obecnie sekretarz ministerjum dla spraw zewnętrznych podawał się dwukrotnie do dymisji, lecz dymisja nie została przyjęta.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 13. 7.

Zachodni płac boja.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Na froncie flandryjskim i Artois była, wobec pięknej pogody, na wielu odcinkach silna strzelanina.

Odparto ataki nieprzyjacielskie na wschód od Nieuport, na południowo wschód od Ypera, pod Halluch i na południe od Scarpa.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Znow wzmożła się znaczna czynność bojowa artylerji w Szampanii zachodniej, również i na lewym brzegu Mozy doszedł wieczorem ogień do znacznej gwałtowności.

U wzgórz 304 odzyskały oddziały szturmowe w świątym ataku, zabrane znów przez wroga dnia 8 go. 17 go. rowy. Załogę wybito a część jej wzięto do niewoli.

Pozycje przez nas zdobyte w walkach z dnia 28. lipca na szerokość 4. ch. kilometrów, wraz z przedpolem, są więc znów całkowicie w naszych rękach.

Mimo gwałtownego przeciwdziałania przyniósł nam atak wywiadowczy pod Prunay zysk terenu i jeńców.

Armia generała marszałka polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego

Nie zażło nic szczególnego.

W licznych walkach napowietrznych stracili przeciwnicy 17 latawców a 2 przez ogień obrony.

Nadporučnik Tuzek, który stracił dn. 12. 7. dwa latawce nieprzyjacielskie zwyższył wczoraj, strącając balon na wieży, poraz 16 ty.

Wschodni płac boja.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Dźwiną, pod Smorgoniem i nad Szczarą była ożywiona akcja bojowa; też i na zachód od Lucka ożywiła się chwilami walkami naszych ataków wywiadowczych.

Na południe od Dniestru zlamaliśmy na licznych punktach linji Ł-maicy ataki rozjątkie.